

Z cyklu wybitni i zasłużeni Żydzi

Wiele osób zastanawia się skąd biorą się tak bliskie relacje między Amerykanami z ich państwową administracją na czele, a Żydami. Po części ta przyjaźń wiąże się z zasługami Żydów i osób o żydowskich przodkach w wspieraniu Amerykańskiej Rewolucji. Podczas Wojny o Niepodległość szczególnie zasłużył się polski Żyd Chaim Salomon (w wersji zamerykanizowanej Haym Salomon).



Portret Chaima (Haym'a) Salomona (Narodowe Archiwum Amerykańskie - NARA)

Urodził się on 1740 r. w Lesznie, w rodzinie kupieckiej sefardyjskich Żydów (przybyłych do Polski z Portugalii i Hiszpanii we wcześniejszych wiekach), jako syn rabina. Ojciec nauczył go w młodości hebrajskiego. W wieku kilkunastu lat został podpalony jego dom co skłoniło go do

opuszczenia Polski w 1760 r. W tym czasie podróżował po Europie kształcąc się w finansach i ucząc się języków obcych (znał 10 języków w tym: angielski, francuski, niemiecki, polski, hebrajski, holenderski, hiszpański, włoski, rosyjski). Przybył do Niderlandów gdzie nawiązał kontakty handlowe z rodziną Sassonów. Wrócił potem do Polski w 1770 po 10 latach, jednak zaraz musiał znowu opuszczać kraj gdyż nastał I Rozbiór Polski, a Salomon związał się z polskim ruchem patriotycznym i walczył z wojskami rosyjskimi.

Działalność Salomona w Ameryce

Wyjechał do Anglii, a następnie stamtąd udał się statkiem, w sierpniu 1772 do Nowego Jorku (wtedy jeszcze kolonii angielskiej), gdzie dotarł podczas zimy. Założył tam dobrze prosperującą firmę maklerską oraz zajmował się z powodzeniem kupiectwem. Kiedy dowiedział się, że wybuchła wojna kolonistów z Anglikami, wstąpił w szeregi niepodległościowego, męskiego tajnego stowarzyszenia "Synowie Wolności" ("Sons of Liberty", założonego w 1765 r. w Bostonie), wzorowanego na masonerii (mieli wspólne ideały z masonerią: wolność, równość, niezależność, wielokulturowość oraz członków). Przeciwdziałało się ono pobieraniu (zawyżonych) podatków oraz cła od importowanych angielskich towarów i zajmowało się szerzeniem propagandy antybrytyjskiej oraz prorewolucyjnej. W międzyczasie Haym Salomon został członkiem loży masońskiej w Maryland (jednej z 13 kolonii angielskich).

W 1776 roku (podobno) członkowie „Synów Wolności” wznieśli pożar w Nowym Jorku, który zniszczył prawie 500 domów (co stanowiło 20% miasta), gdyż wojska angielskie planowały przejąć te domy i w nich zamieszkać. Po tym wydarzeniu zostali aresztowani wszyscy członkowie Synów Wolności w Nowym Jorku, w tym także Salomon, który został umieszczony w prowizorycznym więzieniu, w zniszczonym magazynie, gdzie Haym zachorował na gruźlicę. Następnie przeniesiono go do cięższego więzienia i stan zdrowia Salomona uległ dalszemu pogorszeniu. Tam wykorzystał fakt, że Anglicy nie znają niemieckiego (którym posługiwali się najemni żołnierze z Hesji), a najemnicy nie posługiwali się językiem angielskim. Zaproponował Anglikom siebie w roli tłumacza, na co oni przystali i już od tej pory go lepiej traktowali. W owym czasie Haym pomimo uwięzienia szpiegował na rzecz niepodległościowców i nawet udało mu się namówić 500 żołnierzy Heskich (w tym i oficerów) do przejścia na stronę nowo powstałej Armii Kontynentalnej. Wkrótce został zwolniony z więzienia. W 1777 roku ożenił się z Rachelą Franks (członkinią wpływowej sefardyjskiej rodziny), z którą miał potem 4 dzieci. Była ona córką bogatego kupca Mojżesza Franksa, sympatyka ruchu niepodległościowego którego brat Jakub był podpułkownikiem i adiutantem Jerzego Waszyngtona.

Ledwie rok po ślubie Haym Salomon został ponownie aresztowany (tym razem za szpiegostwo) był torturowany a następnie skazany na karę śmierci przez powieszenie. Jednak kary tej uniknął dzięki przekupieniu strażnika. Uciekł do Filadelfii pełniącej wtedy rolę stolicy ruchu niepodległościowego (mieściła się tam siedziba Kongresu), w której mieszkał brat jego żony

Issak Franks (pułkownik i sędzia sądu najwyższego) - gdzie pracował z sukcesem jako pośrednik finansowy.

Finansowanie Rewolucji Amerykańskiej

Haym Salomon w Filadelfii zaprzyjaźnił się z wieloma znaczącymi postaciami ruchu rewolucyjnego takimi jak: finansista Robert Morris czy James Madison. Kongres Kontynentalny oddelegował Haym'a na stanowisko zarządcy poczty przychodzącej od, i wysyłanej do sojuszników amerykańskich.

W 1779 miało miejsce bardzo znaczące wydarzenie. Wojska kontynentalne cierpiały na poważne niedofinansowanie, brakowało pieniędzy na żołd, więc pewna część żołnierzy nie chciała walczyć, z kolei Anglicy kontratakowali. W tym kluczowym momencie generał Waszyngton posłał po wsparcie finansowe do Haim'a Salomona. Wysłannik Waszyngtona zastał go w Filadelfii modlącego się podczas nabożeństwa w synagodze (gdzie trwały przygotowania do święta Jom Kippur, które było następnego dnia). Haym gdy dowiedział się o trudnej sytuacji wojsk amerykańskich od razu zaczął zbiórkę pieniędzy od miejscowych wiernych i udało mu się zebrać kwotę 400 tysięcy dolarów, z czego większość (240 tysięcy) wyłożył z własnych funduszy. Wzmocniona taką sumą armia patriotów mogła ruszyć do walki i odnieść zwycięstwo nad Anglikami.

Dzięki swoim umiejętnościom finansowym i zasługom dla amerykańskiej sprawy Robert Morris - nadzorca finansów państwowych, powierzył mu obsługę transakcji nowo utworzonej administracji. Kongres amerykański nie mając pieniędzy na prowadzenie działań wojennych „kupował” niezbędne zaopatrzenie (mundury, żywność, broń i amunicję) od dostawców, w zamian dając im obligacje państwowe (weksle), które wykupywał w imieniu Kongresu Haym Salomon - z własnych oraz zebranych pieniędzy. Również opłacał żołd sojusznicznych wojsk Francuskich i Holenderskich. Finansował także działalność wielu polityków i działaczy niepodległościowych, z którymi był w przyjaznych relacjach, w tym Roberta Morrisa, oraz późniejszych prezydentów USA (chronologicznie 3, 4 i 5 prezydenta USA): Thomasa Jeffersona, Jamesa Madisona (uzależnionego od pożyczek i datków od Haym'a Salomona) i Jamesa Monroe, a nawet generałów: Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

Pełniąc obowiązki naczelnika poczty Kongresu oraz maklera, Haym często podróżował po Europie z pocztą dyplomatyczną. Spotykał się z przedstawicielami zaprzyjaźnionych państw (Francja, Hiszpania, Niderlandy), którzy traktowali go z honorami należnymi dyplomacie innego kraju. Podczas takiej jednej misji dyplomatycznej został przyjęty przez króla Hiszpanii Karola III, którego przekonał do poparcia amerykańskiej sprawy. Korzystając z okazji pożyczał od

zamożnych Żydów pieniądze, na wsparcie rewolucji amerykańskiej. We Francji spotkał się z przedstawicielami rodziny bankierskiej Rothschildów, a w Holandii spotkał się osobiście z rodziną kupiecką Sassonów - łącznie oba te żydowskie, arystokratyczne rody pożyczyły mu 3,5 miliona funtów.

Ciekawym, a mało znanym faktem jest pochodzenie źródła tych pieniędzy. Otóż Rothschildowie byli właścicielami Brytyjskiej Kompani Wschodnioindyjskiej - tej samej, która miała monopol na sprzedawanie herbaty angielskim koloniom w Ameryce. Paradoxem historycznym jest fakt, że pieniądze uzyskane z inwestycji w Kompanię Brytyjską Rothschildowie przeznaczyli na wspieranie rewolucji kolonistów amerykańskich. Która zaczęła się od sprzeciwu (Słynna Herbatka Bostońska) wobec nieuczciwej konkurencji ze strony owej Kompanii, polegającej na sprzedawaniu herbaty (indyjskiej i chińskiej) po zaniżonych cenach przy równoczesnym obłożeniu przez rząd angielski wysokim cłem lokalnych jej importerów (Kompania był z tych opłat zwolniona), którzy przez to musieli zbankrutować. Tym samym ta Kompania dwukrotnie przyczyniła się do powstania niepodległego państwa kolonistów, pierwszy raz mimowolnie zapoczątkowała rewolucję kolonistów, a później za jej pieniądze tę rewolucję sfinansowano.

Najbardziej znaczący (w skutkach, a nie ilości pieniędzy) był wkład Haym'a w zwycięstwo w bitwie pod Yorktown w 1781. Otóż siły angielskie po dowództwem generała Charlesa hrabiego Cornwallisa umocniły się w miejscowości Yorktown, czekając na przybycie posiłków od strony morza. Z kolei wojska amerykańskie pod dowództwem generała Jerzego Waszyngtona i sprzymierzone francuskie, pod dowództwem generała Jean-Baptiste hrabiego de Rochambeau i generała Gilberta markiza de La Fayette oraz wiceadmirała Franciszka markiza de Grasse, oblegały Yorktown, chcąc zdobyć angielski przyczółek przed przybyciem floty angielskiej. Jednak w tej ważnej dla Amerykanów chwili brakowało im zapasów i nie mieli pieniędzy na dalsze prowadzenie walk. Wówczas Waszyngton zwrócił się do Morrisa tymi słowami: Poślij po Haym'a Salomona. Haym wsparł ich sumą 20 000 dolarów, co pozwoliło wojskom amerykańskim przetrwać i pokonać Anglików w ostatniej bitwie, w wojnie o niepodległość. Następstwem bitwy była kapitulacja Anglików i w końcu w 1783 roku uznanie nowego państwa - USA, co nie byłoby możliwe bez pomocy Salomona.

Łącznie Haym Salomon przeprowadził 75 operacji finansowych (skup weksli) z Morrisem (sierpień 1781 - kwiecień 1784), a wartość jego pomocy jaką wspomógł armię kontynentalną (za swoje pieniądze w imieniu Kongresu) wynosiła 2 miliony dolarów, co obecnie, łącznie z odsetkami stanowi kilka bilionów \$.

Dziedzictwo i Pamięć

Największą zapomnianą zasługą Salomona (powojenną) jest to, że on napisał oryginalny projekt Konstytucji USA, a nie jak publicznie się głosi James Madison. Projekt został jednak odrzucony, lecz później po śmierci Haym'a wrócono do niego i z poprawkami został przyjęty. Madison, który zawdzięczał swoją karierę Haym'owi jedynie zmodyfikował pierwotną propozycję konstytucji, którą przepisał, a nie napisał. Następnie przedstawił ją na konwencji krajowej w Filadelfii, gdzie delegaci (reprezentanci 13 stanów) ją zaakceptowali i podpisali. Ideałami przyświecającymi Haym'owi Salomonowi podczas tworzenia konstytucji USA i podczas wspierania dążenia Amerykanów do stworzenia własnego państwa było zapewnienie wolności religijnej – Haym, jako Żyd najlepiej to rozumiał, gdyż w wielu krajach często Żydzi nie mogli publicznie wyznawać swojej wiary i byli ograniczani w swoich prawach, jako mniejszość wyznaniowa.

Amerykanie swoją konstytucję, niepodległość oraz wolność religijną, z których są tak dumni - zawdzięczają w dużej mierze Haym'owi Salomonowi, Żydowi z Polski.

Haym był również aktywny w życiu żydowskiej społeczności Filadelfii, był członkiem Zarządu Rady sefardyjskiej Kongregacji Mikveh Israel i zarazem jej głównym fundatorem (sfinansował w 1/4 budowę synagogi) oraz skarbnikiem, a także dajanem w sądzie religijnym a także. Sprzeciwiał się też publicznie antysemityzmowi - np. pomógł znieść ustawę, która zabraniała wyznawcom judaizmu zajmowania stanowisk w administracji państwowej.

Po koniec życia miał 354 000 dolarów majątku w rządowych papierach wartościowych, jednak z powodu kryzysu gospodarczego jego dom maklerski zbankrutował, a weksle straciły na wartości, przez co miał więcej długów niż pieniędzy. Zdesperowany trudną sytuacją finansową zwrócił się do rządu USA o oddanie mu dłużnych pieniędzy (kiedy był zamożny to pracował za darmo, bądź za symboliczne wynagrodzenie), na co administracja państwowa odpowiedziała mu wysyłając dokumenty do podpisu w sobotę. Jednak Salomon, jako religijny Żyd nie mógł podpisać ich w szabat (zakaz prowadzenia interesów, a nawet pisania). Część majątku przeznaczył w testamencie na cele społeczne. Następnie dwa dni później zmarł (w wieku 45 lat) 6 stycznia 1785 r. w Filadelfii, a został pochowany tamże - na cmentarzu Kongregacji Mikveh Israel, obok innych zasłużonych Żydów. Do dziś żyją w USA jego potomkowie, którzy wielokrotnie zwracali się do Kongresu Stanów Zjednoczonych z roszczeniami o spłatę rządowego długu - za każdym razem natrafiając na biurokratyczne przeszkody.

Żydowski Ojciec Założyciel Amerykańskiej Niepodległości

Wpisany przez Dawid ben Chaim

Czwartek, 07 Marzec 2013 10:16 - Zmieniony Piątek, 08 Marzec 2013 06:49

